

# AdE, Słysząc Aplauz (feat. B.R.O, Manifest Remi)

To druga wersja, wstawaj z miejsca, na co stać cię dziś pokaz  
Łapy w górę, znów siostró, dawaj tu, rozniesiemy ten lokal  
Każda fura już pluje bas, każde miasto już słucha nas  
Manifesta już bity znasz  
Nowy rok jets jak?. Duże rzeczy nadchodzą  
Z całej Polski już propsy są, fani nas nie zawodzą  
Człowiek czyny, skurwysynu, znów nie śpi, za to wciąż działa  
To nasz rok jest, jesteś z na mi, zróbcie pieprzony hałas

Kiedyś polewali się - teraz muszą cofnąć to,  
Chcieliby zastąpić mnie - ale dziś robią za tło,  
Niech gadają że to dno - ale ten tłum kocha mnie,  
Widzę jak ich nosi gniew - no bo zrozumieli że?

Słysząc aplauz /4x

Znowu lecą rapy tak jak lubię czyli szybkie, zamykanie japy mi nie leży, czy to dziwne?  
Zalewamy trakiem cały kraj pod bit wiesz, znowu typy, nudzą weź zamknij cipkę.

Lata mijały a ja wciąż se jadę, jadę - ludzie gadali że to błąd wiesz Ade, Ade?  
Miałem w dupie co mówili kiedy ich słyszałem, teraz w bit wbija mistrz tak jak obiecałem.  
Niunie dzisiaj chcą kusić mnie swoim ciałem,  
One wiedzą że mam klasę choć nie nauczałem,  
znowu ostre balowanie za lata poświęceń,  
Perła wyszła, czujesz dystans? ..

Znowu lecą rapy tak jak lubię czyli szybkie, zamykanie japy mi nie leży, czy to dziwne?  
Zalewamy trakiem cały kraj pod bit wiesz, znowu typy nudzą weź zamknij cipkę.  
Gramy cały czas bo my wiemy, że warto - życie pisze traki nawet nie wiesz jak bardzo,  
Sporo tego czasu spędzonego nad kartką - sporo tego syfu zamieniamy na banknot.

Patrz brat, ten bas tak nakurwia tu jak zło,  
Graj trak na majkach, jest jazda, ja mam flow  
Tak ziombel masz konkret, znów koncert gram, bombie znów bombę  
Znów pan spal jak gram, bam!

Kiedyś polewali się - teraz muszą cofnąć to,  
Chcieliby zastąpić mnie - ale dziś robią za tło,  
Niech gadają że to dno - ale ten tłum kocha mnie,  
Widzę jak ich nosi gniew - no bo zrozumieli że?

Słysząc aplauz /4x

Znowu lecą rapy tak jak lubię czyli szybkie, zamykanie japy mi nie leży, czy to dziwne?  
Zalewamy trakiem cały kraj pod bit wiesz, znowu typy, nudzą weź zamknij...

Jestem BRO i kocham tą muzykę nad życie, sukces bo liczę na szczycie,  
Rozbujam publikę tym bitem na płycie bo aplauz teraz słyszę co weekend,  
No i znowu napiszę że skrycie lubię koncerty i to co jest po nich,  
każdy następny przekłęty anonim chciałby nam tego teraz zabronić.  
Pierdolę brat kasyna bo już nie jeden ziomek przegrał na maszynach hit Mroza, Miliony Monet  
wchodzę znów na ambonę, scena to ta mównica, nie mam posłuchu w mediach,  
mam posłuch na ulicach.  
Ludzie lubią kiedy szybko nawijam i mijam rywali jak Maradona,  
ale życie to chwila, więc znów pobijam rekordy na maratonach,  
cała strona zyskuje wiarę, kiedy znowu łapie za majka,  
Celsjusz już traci skalę, weź zawołaj tu Fahrenheita.  
Poginam stale w najkach, pytasz czy chcę forsy?  
wystarczy mi zajawka i białe air force'y,  
podeszwy nic nie zmieniają bo but jest tylko butem, a jeśli czas to pieniądz, to daj mi ziom minutę.

Kiedyś polewali się - teraz muszą cofnąć to,  
Chcieliby zastąpić mnie - ale dziś robią za tło,  
Niech gadają że to dno - ale ten tłum kocha mnie,

Widzę jak ich nosi gniew - no bo zrozumieli że?

Słyszeć aplauz /4x

Znowu lecą rapy tak jak lubię czyli szybkie, zamykanie japy mi nie leży, czy to dziwne?  
Zalewamy trakiem cały kraj pod bit wiesz, znowu typy, nudzą weź zamknij...